

Sygnatura akt XVIII C 976/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Józkowiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Karolina Jeżewska

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2017 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko A. G.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 219.192,08 zł (dwieście dziewiętnaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt dwa złote i osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 17.157 zł (siedemnaście tysięcy sto pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 8.220 zł (osiem tysięcy dwieście dwadzieścia złotych).

/-/ SSO Tomasz Józkowiak

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym do tutejszego sądu w dniu 7 marca 2016 r. powódka J. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej A. G. kwoty 219.192,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wyjaśniła, że pozwana w lutym 2015 r. zwróciła się do niej o udzielenie pożyczki w kwocie 100.000 zł i w związku z tym, powódka, wobec sugestii pozwanej, zaciągnęła kredyty bankowe z których środki powódka przekazała pozwanej. Strony ustaliły, że zaciągnięte przez powódkę kredyty będzie spłacać pozwana. Powódka wskazała, że w związku z tym, że pozwana spłacała te kredyty nieterminowo i nieregularnie otrzymywała szereg monitów i upomnień. Dalej wyjaśniła, że od listopada 2015 r. pozwana zaprzestała jakichkolwiek wpłat, a na pytania powódki odpowiadała, że kredyty są już spłacone. Jako, że te twierdzenia pozwanej okazały się niezgodne z prawdą, w dniu 13 stycznia 2016 r. pozwana w obecności notariusza złożyła powódce dwa pisemne oświadczenia: pierwsze potwierdzające otrzymanie od powódki kwoty 124.274,68 zł pochodzącej z zaciągniętych przez powódkę kredytów oraz zawierające zobowiązanie pozwanej do spłaty sumy obydwu kredytów, która w chwili sporządzenia oświadczenia, w razie całkowitej spłaty miała wynosić 219.192,08 zł oraz drugie oświadczenie dotyczące uznania długu w wysokości 219.192,08 zł i zobowiązania się do spłaty tego zobowiązania najpóźniej do dnia 29 lutego 2016

r. Powódka podała ponadto, że do dnia 29 lutego 2016 r. pozwana nie spłaciła obciążającego ją zobowiązania, a skierowane wezwanie do zapłaty pozostało bezskuteczne. (k. 2-8)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 25 maja 2016 r. nakazano pozwanej zapłacić na rzecz powódki w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty kwotę 219.192,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 13.557 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. (k. 126)

Sprzeciwem od nakazu zapłaty, wniesionym do sądu w dniu 14 czerwca 2016 r., pozwana zaskarżyła powyższy nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana przyznała, że w lutym 2015 r. zwróciła się do powódki z prośbą o pożyczkę pieniędzy. Dalej pozwana podała, że powódka informowała ją, iż może jej pomóc poprzez zaciągnięcie kredytów w banku. Podniosła, że nigdy nie widziała zawartych w związku z tym umów kredytu. Pozwana przyznała, że powódka przelała na jej rachunek bankowy kwotę 78.274,68 zł w dniu 18 lutego 2015 r. oraz kwotę 46.000 w dniu 19 lutego 2015 r. Pozwana podała, że miała spłacać tę należność w comiesięcznych ratach, w kwotach jakie każdorazowo określała pozwanej powódka, płatnych bezpośrednio na rachunek powódki w (...) Bank SA. Pozwana wyjaśniła, że w comiesięcznych ratach wpłaciła na konto powódki łączną kwotę 6.335 zł, a ponadto narzeczony pozwanej osobiście zawiózł i przekazał córce powódki kwotę 5.000 zł. Pozwana zaprzeczyła, aby powódka udzieliła jej lub jej rodzinie wcześniej jakiegokolwiek pożyczki o której powódka wspomina w pozwie. Pozwana podniosła także, iż postanowiła spłacić kredyt powódki jak najszybciej i w związku z tym w dniu 29 czerwca 2015 r. udała się (...) Bank SA w P. przy ul. (...) i dokonała na konto powódki wpłaty gotówkowej w wysokości 94.000 zł. Pozwana podniosła, że wpłacając tę kwotę została poinformowana przez pracownika banku, że kredyt został spłacony. Ponadto powódka wpłaciła jeszcze do (...) Bank SA dwie kolejne raty w wysokości 1.250 zł w dniu 3 września 2015 r. oraz w wysokości 1.150 zł w dniu 12 listopada 2015 r. Dalej wskazała, że w dniu 13 stycznia 2016 r. powódka podstępnie zwabiła ją do kancelarii notarialnej. Pozwana podała, że kiedy spotkała się z powódką w dniu 13 stycznia 2016 r. odebrano jej telefon i krzyżąc zmuszono ją aby wejść do kancelarii notarialnej, gdzie została zmuszona do napisania obu oświadczeń, których treść dyktowała jej A. S.. W tym samym czasie W. S. (syn powódki) groził jej. Pozwana podniosła, że oświadczeniem z dnia 16 lutego 2016 r. uchyliła się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych w dniu 13 stycznia 2016 r. (k. 135-143)

W piśmie procesowym z dnia 27 lipca 2016 r. powódka podniosła, że nie jest tak, iż pozwana nie знаła treści umów kredytowych, ani harmonogramów spłat rat kredytu, gdyż była w posiadaniu tych dokumentów. Powódka podniosła także, że pozwana przekazała jej córce za pośrednictwem byłego chłopaka nie kwotę 5.000 zł, lecz kwotę 2.700 zł. Powódka zakwestionowała dokonanie przez pozwaną w dniu 29 czerwca 2015 r. wpłaty kwoty 94.000 zł oraz zauważyła, że nawet rzekoma wpłata w tej wysokości nie mogła być wystarczająca do pokrycia całości zadłużenia. Powódka wskazała, że nie mogła pozwanej wydać dokumentu potwierdzającego spłatę kredytu, bo z uwagi na brak spłaty kredytu dokument taki nigdy nie powstał. Zaprzeczyła podanemu przez pozwaną opisowi przebiegu zdarzenia z dnia 13 stycznia 2016 r. Powódka podniosła także, że nigdy ani ona, ani nikt z jej rodziny nie groził pozwanej. W ocenie powódki oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych datowane na dzień 16 lutego 2016 r. nie może być uznane za skuteczne z uwagi na brak jakichkolwiek przesłanek wymaganych do jego złożenia. Powódka podniosła, że wykorzystywany przez pozwaną dowód wpłaty kwoty 94.000 zł został podrobiony lub przerobiony. (k. 177-186)

Na rozprawie w dniu 27 lipca 2016 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że zaprzecza okoliczności podnoszonej przez pozwaną jakoby kiedykolwiek przekazała ona powódce oryginał potwierdzenia wpłaty na kwotę 94.000 zł oraz by kiedykolwiek tak przekazany dokument był pozwanej zwracany przez powódkę. (k. 209)

W piśmie procesowym z dnia 9 sierpnia 2016 r. pozwana zaprzeczyła, by powódka po podpisaniu umowy kredytowej z bankiem oddała pozwanej umowę kredytową. Pozwana podniosła także, iż powódka nie przedstawiła dowodu, aby (...) Bank SA wypowiedział powódce kredyt. Pozwana podała, że odnalazła potwierdzenia dodatkowych wpłat, jakich dokonała w banku (...) SA, wyjaśniając, że w dniu 4 sierpnia 2015 r. pozwana wpłaciła kwotę 1.300 zł, w dniu 3 września

2015 r. kwotę 1.250 zł i w dniu 25 września 2015 r. kwotę 1.500 zł. Podniosła, że łączna kwota z tytułu wpłat pozwanej do (...) Bank SA wynosi 9.135 zł. Dalej pozwana wskazała, że kwotę 94.000 zł wpłaciła nie do banku, lecz bezpośrednio do rąk powódki w jej mieszkaniu. Pozwana ponownie wskazała, że oświadczenia jakie napisała u notariusza zostało na niej wymuszone. (k. 214-220)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pod koniec 2014 r. pozwana A. G. zwróciła się do powódki J. S. (będącej ciotką pozwanej) z prośbą o udzielenie pomocy finansowej. Pozwana tłumaczyła, że ze względu na zadłużenie jej rodzina może zostać eksmitowana z zajmowanego mieszkania. Powódka nie posiadała środków finansowych w kwocie, o jaką prosiła pozwana. Miała również obawy co do udzielenia pozwanej tak znacznej pomocy finansowej. Ostatecznie powódka zgodziła się jednak pomóc pozwanej. Strony ustaliły, że powódka zaciągnie kredyty, a uzyskane w ten sposób środki przekaże pozwanej. Strony umówiły się, że zaciągnięte przez powódkę kredyty zostaną w całości spłacone przez pozwaną, zaś powódka nie będzie z tego tytułu ponosić jakichkolwiek kosztów. Pozwana zobowiązała się spłacić zaciągnięte przez powódkę kredyty do końca czerwca 2015 r. Środki na ich spłatę miała pozyskać z samodzielnie zaciągniętego kredytu.

Za namową pozwanej, w dniu 16 lutego 2015 r., powódka zawarła dwie umowy kredytowe - z (...) Bank SA, oznaczoną numerem (...) i z (...) Bank (...) SA, oznaczoną numerem (...). Przy zawieraniu obydwu tych umów powódce towarzyszyła pozwana.

Na podstawie pierwszej z powołanych wyżej umów (...) Bank SA udzielił powódce na okres 96 miesięcy kredytu w kwocie 98.403,37 zł na sfinansowanie potrzeb konsumpcyjnych. (...) Bank SA, w oparciu o złożoną przez powódkę dyspozycję, przekazał na rachunek bankowy powódki kwotę 58.097,35 zł. Ponadto zgodnie ze złożoną dyspozycją uruchomienia kredytu kwota 4.910,33 zł została przeznaczona na sfinansowanie prowizji bankowej, kwota 13.697,75 zł została przeznaczona na objęcie kredytobiorcy ubezpieczeniem grupowym o którym mowa w § 1 ust. 2 lit. b umowy, kwota 10.873,57 zł została przeznaczona na objęcie kredytobiorcy ubezpieczeniem grupowym o którym mowa w § 1 ust. 2 lit. c umowy, a kwota 10.824,37 zł - na objęcie kredytobiorcy ubezpieczeniem grupowym o którym mowa w § 1 ust. 2 lit. d umowy. W umowie kredytowej ustalono, że raty tego kredytu są równe i płatne w okresach miesięcznych. Ustalono również, że całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorcę ustalona w dniu zawarcia umowy wynosi 127.065,92 zł.

Na podstawie powołanej wyżej umowy kredytu gotówkowego nr (...) Bank (...) SA udzielił natomiast powódce kredytu gotówkowego w wysokości 105.491,48 zł na okres do dnia 20 stycznia 2025 r. z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne. Na rachunek bankowy powódki, w związku z tym kredytem wypłacona została kwota 78.274,68 zł. Kwota 15.823,72 zł przeznaczona została na pokrycie kosztu prowizji od udzielonego kredytu, zaś kwota 11.393,08 zł - na pokrycie kosztów objęcia kredytobiorcy ochroną ubezpieczeniową. Zgodnie z umową powódka zobowiązała się do spłaty tego kredytu wraz z należnymi opłatami, prowizjami i odsetkami umownymi w 119 ratach kapitałowo - odsetkowych. W umowie kredytowej ustalono, że całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorcę wynosi 174.362 zł.

Powódka, zgodnie z zawartą z pozwaną umową, przekazała pozwanej dwoma przelewami na rachunek bankowy łącznie kwotę 124.274,68 zł (78.274,68 zł + 46.000 zł). Kwota ta odpowiadała sumie środków pozyskanych przez powódkę z opisanych powyżej kredytów umniejszoną o należność w kwocie 12.097,35 zł, stanowiącą zwrot wcześniej udzielonej przez powódkę pozwanej pożyczki.

dowód:

- umowa kredytu konsumpcyjnego nr (...) wraz z załącznikami - k. 28-44,
- umowa kredytu gotówkowego nr (...) wraz z załącznikami - k. 45-53, 59,
- potwierdzenie przelewu - k. 61,

- potwierdzenie przelewu - k. 62,
- pismo (...) Bank SA z dnia 20 stycznia 2016 r. - k. 187,
- zeznania powódki

Początkowo pozwana spłacała raty kredytów zaciągniętych przez powódkę. Spłat dokonywała bezpośrednio na rachunki kredytowe, bądź też przekazywała środki powódce (jedną z wpłat, w kwocie 2.700 zł, została przez pozwaną przekazana powódce w gotówce w ten sposób, że narzeczony pozwanej R. B. przekazał tę kwotę córce pozwanej A. S. w jej miejscu pracy).

dowód:

- potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu - k. 63-67, 207
- potwierdzenia wpłat gotówkowych - k. 290-296,
- opinia bankowa - k. 68-69,
- zeznania powódki,
- zeznania świadka W. S.,
- zeznania świadek A. S.,
- zeznania świadek E. S.,
- zeznania świadka M. N.

Jesienią 2015 r. pozwana zaprzestała spłacania zaciągniętych przez powódkę kredytów. W związku z tym powódka otrzymywała ze strony banków szereg upomnień i monitów. W zaistniałej sytuacji powódka sama zaczęła spłacać zaciągnięte przez siebie kredyty.

Powódka zażądała jednocześnie od pozwanej wyjaśnienia zaistniałej sytuacji oraz spłacenia zobowiązań kredytowych. Pozwana twierdziła, że spłaciła już kredyty. Mówiła, że wpłaciła do (...) Bank SA kwotę 94.000 zł uzyskaną ze sprzedaży mieszkania. (...) Bank SA nie odnotował jednak wpływu takiej kwoty na rachunek kredytowy.

dowód:

- monit windykatora - k. 60
- pismo (...) Bank SA z dnia 21 kwietnia 2016 r. - k. 188-189,
- harmonogram spłaty kredytu - k. 272-277,
- historia rachunku kredytowego - k. 280-282,
- potwierdzenia wpłat - k. 283-287,
- rozliczenie - k. 288,
- harmonogram spłat kredytu - k. 289,
- potwierdzenia wpłat gotówkowych oraz potwierdzenia przelewów - k. 297-308,
- wydruk wiadomości sms - k. 348,

- pismo (...) Bank SA - k. 391,
- zeznania powódki,
- zeznania świadka W. S.,
- zeznania świadek A. S.,
- zeznania świadek E. S.

Jesienią 2015 r. powódka zaczęła otrzymywać wiadomości e-mail z adresów sugerujących ich wysyłanie przez banki, w których zaciągnęła kredyty. W wiadomościach tych informowano o spłaceniu kredytów. Na pisemne zapytania powódki banki jednak zaprzeczyły, by wiadomości te były wysyłane przez ich pracowników.

dowód:

- wiadomość e-mail z 29 września 2015 r. - k. 195,
- pismo banku - k. 196,
- wiadomość email z dnia 18 grudnia 2015 r. - k. 197,
- pismo banku - k. 198-199,
- wiadomości email - k. 200-201,
- pismo banku - k. 202

W dniu 15 października 2015 r. pozwana zawarła w formie aktu notarialnego z S. I., P. N. oraz W. M. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie, której przedmiotem było przysługujące pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego na osiedlu (...) w P..

dowód:

- wydruk odpisu pełnego księgi wieczystej (...) - k. 349-372

W dniu 13 stycznia 2016 r. powódka i pozwana miały się spotkać w banku w celu wyjaśnienia spłaty przez pozwaną kredytów zaciągniętych przez powódkę. Ostatecznie pozwana zmieniła zdanie i nie chciała tej sytuacji wyjaśniać w siedzibie banku.

W związku z powyższym, córka powódki A. S., która towarzyszyła w tym dniu matce, zaproponowała by udać się do kancelarii notarialnej i spisać stosowne oświadczenie. Pozwana przystała na tę propozycję.

Wizyta u notariusza nie była wcześniej umówiona. Strony oraz córka powódki A. S. i synowa powódki E. S. udały się do Kancelarii Notarialnej notariusz I. Z.. Notariusz była w tym czasie zajęta, w kancelarii nie było wolnych gabinetów, trwały czynności notarialne. Notariusz I. Z. wyjaśniła stronom i towarzyszącym im osobom, że nie jest w stanie przygotować w tym dniu umowy, może jednak ewentualnie poświadczyć złożenie podpisu pod dokumentami przygotowanymi przez same strony.

W związku z powyższym, pozwana w przedsiönku kancelarii notarialnej złożyła w formie pisemnej oświadczenie z podpisem notarialnie poświadczone o treści: „Ja niżej podpisana A. G. na moją wyłączną prośbę otrzymałam od mojej Cioci J. S. tytułem pożyczki kwotę pożyczki przelanej na moje konto osobiste kwotę 124,274,68 zł. Kredyt do spłaty w całości który wzięła dla mnie moja ciocia J. S. w bankach na potrzebę spłaty zadłużeń mojej rodziny wynosi 219,192,08 zł. Są to kwoty wynikające z zawarcia umów kredytowych przez moją ciotkę J. S. w A. Bank, G. (...) Bank. Warunkiem udzielenia pożyczki o której mowa powyżej było zobowiązanie do spłacenia sumy obu kredytów, a więc

kwoty 219,192,08 zł w terminie do 30.06.2015 r. przeze mnie A. G.. W dniu dzisiejszym 13.01.2016 r. zobowiązuję się spłacać regularnie raty kredytu dokonując przelewu bankowego na konto osobiste mojej cioci J. S. do dnia 15-stego każdego miesiąca. Zobowiązuję się również do regulowania każdego zadłużenia związanego z nieregularnym spłacaniem rat kredytu, gdyby takie wystąpiły. Uznaję iż kredyt wzięty przez moją ciocię J. S. na kwotę 219,192,08 jako moje zobowiązanie do płacenia wobec banku. Uznaję też możliwość przepisania długu na mnie. A. G.”.

Podczas tej samej wizyty w kancelarii notarialnej notariusz I. Z., pozwana złożyła oświadczenie w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym zatytułowane „Oświadczenie dłużnika o uznaniu długu” o treści: „Ja, A. G. legitymująca się numerem dowodu osobistego (...) zamieszkała w P. przy ul. (...) (...)-(...) P. oświadczam, iż uznaję dług w wysokości 219,192,08 zł (dwieście dziewiętnaście tysięcy sto osiemdziesiąt dwa złote i osiem groszy) wobec J. S. legitymującej się dowodem osobistym o numerze (...) i tym samym zobowiązuję się spłacić powyższy dług w całości do dnia 29 lutego 2016 r. A. G.”.

Pozwana złożyła powyższe oświadczenia w sposób świadomy i dobrowolny.

W czasie składania przez pozwaną tych oświadczeń do powódki, E. S. i A. S. przyjechał syn powódki W. S.. W. S. jedynie na chwilę wszedł do kancelarii już w trakcie sporządzania przez pozwaną powyższych oświadczeń.

Sporządzone w tym dniu pisma zawierające powyższe oświadczenia pozwana przekazała powódce.

dowód:

- oświadczenie - k. 70-72,
- oświadczenie o uznaniu długu - k. 73-74,
- potwierdzenie odbioru - k. 205,
- stenogram rozmów - k. 317-323,
- zeznania powódki,
- zeznania świadka W. S.,
- zeznania świadek A. S.,
- zeznania świadek E. S.

W dniu 19 lutego 2016 r. pełnomocnik pozwanej przesłała do powódki pismo z dnia 16 lutego 2016 r. w którym złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń z dnia 13 stycznia 2016 r., wskazując, że zostały one przez pozwaną złożone pod wpływem groźby.

dowód:

- pismo z dnia 16 lutego 2016 r. - k. 148-150

Pismem z dnia 1 marca 2016 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 219.192,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 marca 2016 r. wynikającej z zobowiązania uznanego przez pozwaną w dniu 13 stycznia 2016 r.

dowód:

- wezwanie do zapłaty - k. 75

W 2015 r. nastąpiło połączenie (...) Bank SA. (...) Bank SA stał się następcą prawnym (...) Bank (...) SA i wstąpił we wszystkie jego prawa oraz obowiązki.

okoliczność niesporna

Przedstawiony stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Wyszczególnione powyżej dokumenty, które uczyniono podstawą ustaleń faktycznych, sąd uznał za wiarygodne jako sporządzone przez właściwe ku temu podmioty, w granicach przewidzianych prawem.

Za niewiarygodny i nieprzydatny dla dokonywania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie sąd uznał natomiast przedłożony przez pozwaną odpis dokumentu zatytułowanego „Potwierdzenie wpłaty gotówkowej” (k. 145), który miał dowodzić, że pozwana w dniu 29 czerwca 2015 r. wpłaciła na poczet spornych zobowiązań kredytowych kwotę 94.000 zł. Do sprzeciwu od nakazu zapłaty pełnomocnik pozwanej (będąca radcą prawnym) dołączyła odpis tego dokumentu poświadczony za zgodność z oryginałem w dniu 13 czerwca 2016 r. Fakt wpłaty przez pozwaną kwoty 94.000 zł na poczet spornych zobowiązań kredytowych był przez powódkę kwestionowany i wobec tego pełnomocnik powódki wniósł o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia oryginału tego dokumentu. Strona pozwana, pomimo zobowiązania sądu, nie złożyła oryginału wspomnianego dokumentu, co już samo w sobie było wystarczające do pominięcia tego odpisu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że ostatecznie pozwana wycofała się ze swoich wcześniejszych twierdzeń jakoby osobiście dokonała wpłaty kwoty 94.000 zł w siedzibie banku, co tym bardziej nakazywało uznać powołany odpis dokumentu za niewiarygodny.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania powódki oraz świadków W. S., A. S., E. S., I. Z. i M. N.. Zeznania te były spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Przedstawiona przez powódkę oraz wskazanych świadków wersja wydarzeń była logiczna, uporządkowana i znajdowała oparcie w zebranych w sprawie dokumentach. Zarówno powódka jak i wskazani świadkowie przedstawili spójną wersję zdarzeń, ich zeznania zaś były przekonujące i sprawiały wrażenie szczerych. Sąd miał jednak na uwadze, że większość okoliczności dotyczących ustaleń między stronami wskazanym świadkom wiadoma była jedynie z relacji powódki.

Za niewiarygodne i tym samym niemożące stanowić podstawy ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie sąd uznał zeznania pozwanej oraz świadków M. G. (1), R. G., M. G. (2) i R. B.. Zeznania te były niespójne, sprawiały wrażenie nieszczyrych, ukierunkowanych wyłącznie na przedstawienie okoliczności faktycznych w sposób możliwie najbardziej korzystny dla pozwanej, niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Wskazani świadkowie przedstawiali okoliczności, które nie były im znane (których nie znali z własnych obserwacji). Zastanawiające było, że orientowali się, iż pozwana zapłaciła powódce kwotę 94.000 zł (mimo że nie byli świadkami tego zdarzenia), jednakże co do innych istotnych dla sprawy zdarzeń nie mieli już takiej dobrej pamięci. Podkreślić również należy, że świadkowie wskazywali, iż są pewni, że pozwana oddała powódce wszystkie pieniądze jakie od niej pożyczyła, ale jednocześnie nie potrafili szczegółowo i przekonująco wytłumaczyć kiedy i w jakich okolicznościach to nastąpiło oraz skąd pozwana miała środki na ten cel. Na szereg pytań świadkowie odpowiadali w sposób wymijający, podczas składania zeznań byli bardzo zdenerwowani, zwłaszcza gdy zwracano im uwagę na sprzeczności w ich wypowiedziach. Analiza zeznań wskazanych osób pozwoliła uznać, że są one nieprzekonujące, a przez to nie jest możliwym opatrzenie ich przymiotem wiarygodności. Treść tych zeznań pozostawała przy tym w sprzeczności przede wszystkim z wiarygodnymi zeznaniami powódki, jak również - co szczególnie istotne - z oświadczeniami o uznaniu długu sporządzonymi przez samą pozwaną.

Odnosnie zeznań pozwanej odnotować należy, że początkowo twierdziła ona, że spłaciła zaciągnięty przez powódkę kredyt wpłacając w dniu 29 czerwca 2015 r. na odpowiedni rachunek bankowy kwotę 94.000 zł. W toku procesu zmieniła jednak swoje zeznania i ostatecznie przedstawiła wersję, że kwotę 94.000 zł przekazała powódce w gotówce. Tak rażąco sprzeczności co do bez wątpienia jednej z istotniejszych kwestii objętych postępowaniem pozwoliły sądowi uznać wyjaśnienia pozwanej odnoszące się do kwestii spłaty udzielonej jej przez powódkę pożyczki za niewiarygodne. Nie sposób jest uznać, by strona, która przedstawia nieprawdziwe okoliczności co do tak znamiennej kwestii, w pozostałym zakresie mówiła wyłącznie prawdę. Kwestia wiarygodności zeznań pozwanej co do innych

jeszcze okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy (takich jak choćby ilość zawartych przez powódkę na prośbę pozwanej umów kredytowych czy też składania przez pozwaną oświadczeń o uznaniu długu pod wpływem groźby) będzie jeszcze przedmiotem analizy w części uzasadnienia poświęconej rozważaniom prawnym. Zasygnalizować w tym miejscu jedynie należy, że i ona wypada na niekorzyść pozwanej.

Okoliczności na które zeznawał świadek P. J. w ocenie sądu były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i wobec tego sąd nie uczynił zeznań tego świadka podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Na rozprawie w dniu 19 października 2017 r. sąd oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka E. K., albowiem pozwana - pomimo zobowiązania - nie wskazała adresu zamieszkania tego świadka, co uniemożliwiło jego wezwanie na rozprawę.

Na rozprawie w dniu 13 lutego 2017 r. sąd oddalił wniosek dowodowy zgłoszony przez pełnomocnika pozwanej w piśmie z dnia 6 lutego 2017 r., uznając ostatecznie, że dokonanie ustaleń stosownie do tego wniosku nie jest konieczne. Okoliczność, jaka miała zostać wyjaśniona poprzez realizację tego wniosku wynikała już z wiarygodnych zeznań powódki, zaś zeznania pozwanej w tym zakresie, z przyczyn wcześniej omówionych, uznane zostały przez sąd za niewiarygodne.

Sąd pominął dowód z nagrań na płycie CD złożonej przez powódkę. Należy bowiem zwrócić uwagę, że powódka przedłożyła stenogram z tychże nagrań, a pozwana nie kwestionowała jego prawdziwości (za wyjątkiem jednego tylko zapisu, który i tak pozostawał bez większego znaczenia - k. 373), wobec czego nie istniała potrzeba odtwarzania na rozprawie nagrań tychże rozmów.

Sąd nie prowadził postępowania dowodowego w szerszym zakresie, albowiem strony się tego nie domagały (por. oświadczenia pełnomocników stron złożone na rozprawie w dniu 1 marca 2017 r. - k. 393), a i sąd nie znalazł podstaw, by postępowanie dowodowe uzupełnić z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 505 § 1 k.p.c., w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc, a przewodniczący wyznacza rozprawę i zarządza doręczenie powodowi sprzeciwu razem z wezwaniem na rozprawę. Pozwana skutecznie zaskarżyła wydany w niniejszej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, domagając się oddalenia powództwa w całości, co uzasadniało wyznaczenie rozprawy i merytoryczne orzeczenie o żądaniu pozwu.

Powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej kwoty 219.192,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Powódka swoje roszczenie wywodziła z faktu, że umówiła się z pozwaną, iż ta spłaci wszystkie należności wynikające z zaciągniętych przez powódkę na początku 2015 r. kredytów, z których środki zostały przez powódkę przekazane pozwanej.

W ocenie sądu nie mogło budzić wątpliwości, że strony zawarły między sobą umowę pożyczki.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie z art. 720 § 2 k.c., w jego brzmieniu znajdującym zastosowanie w rozpoznawanej sprawie (a więc sprzed ostatniej zmiany), umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (§ 2).

Jak wskazuje się w piśmiennictwie (por. komentarz do art. 720 k.c. [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 7, Warszawa 2016, źródło Legalis), pożyczka jest umową konsensualną. W wyniku spełnienia świadczenia przez pożyczkodawcę określone przedmioty stają się własnością pożyczkobiorcy. Zasilają one jednak tylko czasowo majątek pożyczkobiorcy na okres korzystania przez niego z określonego przedmiotu, przy czym od woli stron zależy czas tego korzystania (pożyczka krótko- lub długoterminowa, pożyczka na czas nieoznaczony). Umowa pożyczki jest umową dwustronnie zobowiązującą, ze względu na fakt, że obie strony umowy pożyczki zaciągają

zobowiązania. Nie jest natomiast umową wzajemną, gdyż zwrot przedmiotu pożyczki nie stanowi świadczenia wzajemnego, ani nie jest przyczyną lub odpowiednikiem świadczenia dającego pożyczkę. W ujęciu Kodeksu cywilnego umowa pożyczki jest umową darmą (gratuitością) i wtedy zbliża się swym charakterem do użyczenia (art. 710 k.c.). Umowa ta może jednak zostać zawarta również pod tytułem odpłatnym.

Przepis art. 74 § 1 i 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2016 r. stanowił, że zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej (§ 1). Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (§ 2).

Zgodnie natomiast z art. 246 k.p.c., jeżeli ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron w sprawie między uczestnikami tej czynności na fakt jej dokonania jest dopuszczalny w wypadku, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią, a jeżeli forma pisemna była zastrzeżona tylko dla celów dowodowych, także w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym.

Sąd nie miał wątpliwości, że powódka oraz pozwana zawarły umowę pożyczki tej treści, że powódka (pożyczkodawca) przeniesie na własność pozwanej (pożyczkobiorcy) środki finansowe uzyskane z zaciągniętych w lutym 2015 r. w bankach (...) SA oraz (...) Bank (...) SA kredytów. Z tytułu tychże kredytów powódka otrzymała łącznie kwotę 136.372,03 zł (58.097,35 zł + 78.274,68 zł). Z sumy tej powódka potrąciła kwotę 12.097,35 zł stanowiącą równowartość wcześniej udzielonej pozwanej pożyczki, zaś pozostałą część należności, tj. kwotę 124.274,68 zł przekazała pozwanej. Strony ustaliły, że pozwana zwróci powódce pożyczone środki w ten sposób, że spłaci zaciągnięte przez powódkę w lutym 2015 r. zobowiązania kredytowe, w tym wszelkie związane z nimi należności (świadczy to zatem o odpłatnym charakterze zawartej przez strony umowy). Pozwana miała spłacić te zobowiązania ze środków pozyskanych z zaciągniętego przez siebie kredytu. Spłata tychże kredytów przez pozwaną miała nastąpić do końca czerwca 2015 r.

Dalej sąd zauważa, że powódka wystąpiła do sądu z pozwem przed upływem 10-letniego terminu przedawnienia (art. 118 k.c.) roszczenia objętego postępowaniem, liczonego od daty jego wymagalności, co przerwało bieg terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Podkreślić również należy, że wobec zgody obydwu stron (która przyjęła formę braku sprzeciwu co do dopuszczenia dowodu z zeznań świadków i stron na okoliczność zawartej przez strony umowy pożyczki) oraz uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej za pomocą pisma (w postaci oświadczeń pozwanej o uznaniu długu), mimo niezachowania przez strony formy umowy pożyczki o jakiej mowa w art. 720 § 2 k.c., nie miały zastosowania zakazy dowodowe o których mowa w art. 74 k.c.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że powódka wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, zaciągając dwa kredyty bankowe z których środki przekazała pozwanej. W ocenie sądu nie było tak, jak to podnosiła pozwana, że celem udzielenia jej pomocy finansowej powódka zaciągnęła jedynie kredyt w (...) Bank SA. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że powódka obydwie kredyty zaciągnęła za wiedzą pozwanej oraz że środki z tych kredytów zostały przekazane właśnie pozwanej (z wyłączeniem powołanej wcześniej kwoty 12.097,35 zł). Wnioski takie są uprawnione jeśli porówna się chociażby kwoty jakie powódka otrzymała z banków w związku z zaciągnięciem przez siebie kredytów oraz kwoty jakie w niedługim odstępie czasu przekazała na rachunek bankowy pozwanej. Ponadto za przyjęciem, że pozwana wiedziała o obydwu zaciągniętych przez powódkę w lutym 2015 r. kredytach oraz że środki z tych kredytów powódka pożyczyła pozwanej przemawia także i to, że pozwana początkowo spłacała oba te kredyty, zaś fakt ich zaciągnięcia przyznała również w złożonym przez siebie oświadczeniu z dnia 13 stycznia 2016 r. (k. 70-72). Co więcej, również ze złożonego przez pozwaną stenogramu

rozmowy z dnia 13 lutego 2016 r. wynika, że pozwana miała świadomość zaciągnięcia przez powódkę dwóch kredytów, albowiem wypowiada się w trakcie tejże rozmowy o dwóch kredytach (k. 320).

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budziło również wątpliwości sądu, że po kilku miesiącach pozwana zaprzestała spłaty zaciągniętych przez powódkę kredytów. Pozwana podnosiła wprawdzie, że wynikało to z faktu, iż spłaciła swoje zobowiązanie w całości, tym niemniej jej twierdzenia uznać należy za całkowicie gołosłowne.

Zwrócić należy bowiem w szczególności uwagę na treść oświadczenia pozwanej z dnia 13 stycznia 2016 r. (k. 70-72), w którym potwierdza ona, że otrzymała od powódki kwotę 124.274,68 zł pochodzącą ze środków uzyskanych przez powódkę w drodze kredytów zaciągniętych w G. (...) Bank (wcześniej (...) Bank (...)). Co więcej, oświadczeniem tym pozwana przyznała, że zobowiązała się do spłaty na rzecz powódki zadłużenia z obydwu tychże kredytów, tj. kwoty 219.192,08 zł w terminie do dnia 30 czerwca 2015 r. Nadto należy podkreślić, że w odrębnym oświadczeniu z tej samej daty (k. 73-74), pozwana uznała swój dług względem powódki na kwotę 219.192,08 zł i zobowiązała się do jego spłaty w ostatecznym terminie do dnia 29 lutego 2016 r.

W piśmiennictwie wyróżnia się dwie postacie uznania roszczenia: uznanie właściwe, mające formę umowy między dłużnikiem a wierzycielem oraz uznanie niewłaściwe, będące jednostronnym działaniem dłużnika (komentarz do art. 123 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, Legalis). Celem uznania jest przede wszystkim ustalenie roszczenia, niekiedy też jego zabezpieczenie. W doktrynie wskazuje się, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy zobowiązanego, wyrazem jego świadomości istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01). W orzecznictwie i piśmiennictwie wskazuje się niekiedy, że formą uznania roszczenia jest również ugoda.

Nie budziło wątpliwości sądu, że powołane wyżej oświadczenia pozwanej z dnia 13 stycznia 2016 r. stanowią uznanie niewłaściwe długu. Z ich treści wynika jednoznacznie, że pozwana potwierdza istnienie swojego zobowiązania względem powódki na kwotę 219.192,08 zł z tytułu udzielonej jej przez powódkę pożyczki. Co istotne przy tym, oświadczenia te zostały złożone już po dokonaniu wszystkich wpłat, na jakie w toku postępowania powoływała się pozwana. To zaś oznacza, że wskazana w tychże oświadczeniach pozwanej kwota odpowiada aktualnemu zadłużeniu pozwanej w związku z zawartą przez strony umową pożyczki. Należy bowiem zwrócić uwagę, że po złożeniu oświadczeń o uznaniu długu pozwana nie dokonała już na rzecz powódki jakiegokolwiek wpłaty (w toku postępowania nie podnosiła nawet, by wpłaty takie były dokonywane). Należy zatem uznać, że wspomniana kwota 219.192,08 zł odpowiada zadłużeniu pozwanej z tytułu tejże umowy, zaś zważywszy na fakt, że termin jej płatności już nastąpił (pozwana pierwotnie zobowiązała się do spłaty udzielonej pożyczki do końca czerwca 2015 r., zaś ostatecznie - w powołanych wyżej oświadczeniach - w terminie do dnia 29 lutego 2016 r.) należność ta, jako wymagalna, podlegała zasądzeniu na rzecz powódki w całości. Podkreślenia przy tym wymaga, że wspomniana należność będąca zobowiązaniem pozwanej koreluje z zadłużeniem wynikającym z zawartych przez powódkę umów kredytowych, przy uwzględnieniu wpłat dokonanych już przez pozwaną. Z § 2 ust. 2 umowy zawartej przez powódkę z (...) Bank SA wynika, że całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorcę w związku z tym kredytem odpowiada sumie 127.065,92 zł (k. 29), natomiast z § 4 ust. 5 umowy zawartej przez powódkę z (...) Bank (...) SA wynika, że całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorcę w związku z tą umową wynosi 174.362 zł (k. 45). W kontekście treści oświadczeń pozwanej o uznaniu długu, uwiarygodnia to zatem dodatkowo twierdzenia powódki, że strony umówiły się, iż w realizacji zawartej przez nie umowy pożyczki pozwana dokona spłaty całości zadłużenia wynikającego z zawartych przez powódkę umów kredytowych.

Sąd miał na względzie, że w toku postępowania pozwana podnosiła, że uchyliła się od skutków prawnych powołanych wyżej oświadczeń woli. W tym zakresie powołała się na pismo swojego pełnomocnika z dnia 16 lutego 2016 r. (k. 148-149), wskazując, że oświadczenia te zostały złożone pod wpływem groźby.

Zgodnie z art. 87 k.c. kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Uchylenie się od skutków

prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie i jest możliwe w ciągu roku od chwili, kiedy stan obawy ustał (art. 88 k.c.).

W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy w żadnym razie nie potwierdził, by składając oświadczenia o uznaniu długu pozwana działała pod wpływem groźby. Zeznania pozwanej i zawnioskowanych na tę okoliczność świadków były niewiarygodne z przyczyn omówionych w części uzasadnienia poświęconej ocenie dowodów. Żaden zaś z pozostałych dowodów nie potwierdził tezy o działaniu pozwanej pod wpływem groźby. Należy jednocześnie wskazać, że wspomniane oświadczenia zostały sporządzone w kancelarii notarialnej, zaś podpisy pod nimi pozwana złożyła w obecności notariusza. Z zeznań przesłuchanej w charakterze świadka notariusz I. Z. nie wynikała żadna z okoliczności podnoszonych przez pozwaną. Należy zaś przypuszczać, że notariusz nie dopuściłaby do dokonania tego rodzaju czynności, gdyby okoliczności jej towarzyszące mogły wskazywać na działanie określonej osoby pod groźbą. Co więcej, również ze stenogramu rozmowy z dnia 13 stycznia 2016 r. złożonego do akt sprawy przez powódkę nie wynika, by pozwana została podstępem zmuszona do wizyty u notariusza (z przebiegu wspomnianej rozmowy wynika, że pozwana chętnie przystała na taką propozycję - k. 321).

Przede wszystkim jednak wskazać należy, że skoro powołane wcześniej oświadczenia pozwanej o uznaniu długu stanowią tzw. uznanie niewłaściwe, będące oświadczeniem wiedzy (a nie woli), to nie znajdują do nich zastosowania przepisy art. 82-88 k.c. dotyczące ich wadliwości i uchylenia się od skutków takich oświadczeń.

W tej sytuacji oświadczenie pozwanej o uchyleniu się od skutków złożonych przez nią oświadczeń uznać należało za bezskuteczne.

Bez wątplenia oświadczenia pozwanej o uznaniu jej długu w stosunku do powódki wzmacnia prawdziwość oświadczeń i twierdzeń formułowanych w toku postępowania przez stronę powodową, które z tym uznaniem pozostają w zgodności. Samo zaś złożenie przez pozwaną takich oświadczeń powodowało, że w niniejszym procesie to ją obciążał ciężar wykazania nieistnienia długu. Obowiązku temu pozwana jednak nie sprostała, co uzasadniało uwzględnienie powództwa w całości. Należy zwrócić uwagę, że pozwana w toku procesu składała wyjaśnienia wewnętrznie sprzeczne, jej zeznania, jak również zeznania świadków, o których przesłuchanie na okoliczność spłaty zobowiązania względem powódki wnosila okazały się być niewiarygodne.

Należy zwrócić uwagę na załączony do sprzeciwu od nakazu zapłaty odpis potwierdzenia wpłaty gotówkowej na kwotę 94.000 zł (k. 145). Mimo że został on poświadczony za zgodność z oryginałem przez fachowego pełnomocnika pozwanej, to jednak należało powziąć wątpliwość czy oryginał tego dokumentu istnieje oraz czy nie został on spreparowany. Należy bowiem zauważyć, że bank nie potwierdził, by wpłata wskazanej kwoty została rzeczywiście dokonana, zaś strona pozwana - mimo zobowiązania nałożonego na rozprawie w dniu 27 lipca 2016 r. (k. 208v) - nie złożyła oryginału tego dokumentu. W tej sytuacji nie tylko należało zdeprecjonować twierdzenia pozwanej o dokonaniu wynikającej z tego potwierdzenia wpłaty, ale również powziąć wątpliwość co do prawidłowości dokonanego przez fachowego pełnomocnika pozwanej poświadczenia wspomnianego dokumentu. Dalej sąd zwraca uwagę, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty, jak również na pierwszym posiedzeniu w sprawie pozwana podnosiła, iż wpłaty gotówkowej w kwocie 94.000 zł dokonała osobiście w G. (...) Bank. Podkreślić należy, że w trakcie pierwszego przesłuchania pozwana szczegółowo opisywała w jakiej placówce i w jaki sposób miała rzekomo dokonywać tejsze wpłaty. W piśmie z dnia 9 sierpnia 2016 r. pełnomocnik pozwanej wyjaśniła tymczasem, że pozwana dokonała przedmiotowej wpłaty nie w banku, ale bezpośrednio do rąk powódki. Również i w trakcie końcowego przesłuchania stron pozwana zeznała, że należność we wskazanej wyżej kwocie została przez nią przekazana pozwanej, a nie wpłacona do banku. Pozwana wyjaśniła przy tym, że wcześniej zeznała inaczej, gdyż jej pierwsza pełnomocnik zasugerowała jej mówienie przed sądem nieprawdy. Tak rażące sprzeczności co do bez wątplenia jednej z istotniejszych kwestii objętych postępowaniem pozwoliły sądowi uznać wyjaśnienia pozwanej odnoszące się do kwestii spłaty udzielonej jej przez powódkę pożyczki za niewiarygodne. Nie sposób jest uznać, by strona, która przedstawia nieprawdziwe okoliczności co do tak znamiennej kwestii, w pozostałym zakresie mówiła wyłącznie prawdę. Ubocznie należy zwrócić uwagę, że mając na uwadze obowiązującą w polskim systemie prawnym tajemnicę bankową, niewiarygodnymi są wyjaśnienia

pozwanej, że przy dokonywaniu rzekomej wpłaty na kwotę 94.000 zł została ona poinformowana przez pracownika banku, iż suma ta jest wystarczająca do spłaty kredytu, skoro to nie pozwana była kredytobiorcą.

Dodatkowo należy jeszcze zwrócić uwagę, że w piśmie z dnia 9 sierpnia 2016 r. pełnomocnik pozwanej wskazała, iż zaprzecza, by pozwana informowała powódkę, że ma zagwarantowany kredyt. Podała nadto, że pozwana nie posiadała w tamtym czasie zdolności kredytowej. Tymczasem z zeznań złożonych przez pozwaną na pierwszym posiedzeniu wynika wprost, iż pozwana starała się o zaciągnięcie kredytu, którym miała spłacić zobowiązania względem powódki (nagranie od 00:45:14). I te zeznania pozwanej uwiarygodniają wyjaśnienia powódki, iż w dniu zawierania umowy pożyczki strony ustaliły, że pozwana zamierza spłacić dług względem powódki z zaciągniętego samodzielnie kredytu.

Nie miała w rozpoznawanej sprawie znaczenia podnoszona przez stronę pozwaną okoliczność, że nie doszło do wypowiedzenia powódce zawartych przez nią umów kredytowych. Kwestia ta nijak się bowiem ma do zobowiązania pozwanej względem powódki. Pozwana zobowiązała się do spłaty całości zadłużenia wynikającego z zawartych przez powódkę umów kredytowych, przy czym realizacja tego obowiązku nie jest uzależniona od uprzedniego wypowiedzenia powódce umów kredytowych przez banki. Wysokość zadłużenia pozwanej wynika zaś ze złożonych przez nią oświadczeń o uznaniu długu, jak również z zawartych przez powódkę umów kredytowych.

Mając powyższe na uwadze sąd doszedł do przekonania, że zadłużenie pozwanej z tytułu zawartej przez nią z powódką umowy pożyczki wynosi 219.192,08 zł i ta właśnie suma podlega zasądzeniu od pozwanej na rzecz powódki.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej należności głównej, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., sąd zasądził - zgodnie z żądaniem pozwu - od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała okoliczność, że w złożonym w dniu 13 stycznia 2016 r. oświadczeniu o uznaniu długu pozwana zobowiązała się go spłacić w całości do dnia 29 lutego 2016 r., co oznacza, że dochodzona pozwem należność stała się wymagalna najpóźniej od dnia 1 marca 2016 r.

To mając na uwadze, w punkcie 1. wyroku, na podstawie powołanych wyżej przepisów, sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 219.192,08 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty.

O poniesionych przez strony kosztach procesu, w punkcie 2. wyroku, sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwaną jako przegrywającą proces. Na zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki z tego tytułu kwotę 17.157 zł składają się: kwota 2.740 zł tytułem uiszczonej przez powódkę części opłaty sądowej od pozwu, kwota 14.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (obliczona na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w jego brzmieniu znajdującym zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, tj. sprzed ostatniej zmiany) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd miał jednak na uwadze, że powódka została częściowo zwolniona od kosztów sądowych (postanowieniem referendarza sądowego z dnia 13 maja 2016 r. - k. 124). Opłata sądowa od pozwu wynosiła w rozpoznawanej sprawie 10.960 zł (a to wobec treści art. 13 ust. 1 w zw. z art. 21 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Skoro zaś powódka uiściła jedynie część tej opłaty, tj. kwotę 2.740 zł, zaś w pozostałym zakresie od obowiązku jej uiszczenia została zwolniona, w punkcie 3. wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, sąd nakazał ściągnąć brakującą część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 8.220 zł od pozwanej jako przegrywającej proces.

/-/ SSO Tomasz Józkwiaak